

SZTAB
MIN.SPRAW WOJSK.
ODDZIAŁ VI PRAWNY

Nr.6084/2567/20.K.P.Tajne
Dn.30 Sierpnia 20.r.
Warszawa.

N.P. zarządcy sprawy
p. prezydent ilicji
p. ilicji. Skubickij
Włde Naulicij
p. jcu. Leiwicicij.
p. jcu. bou. Hallera.
DO

PANA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

R A P O R T.

W wykonaniu rozkazu z dn. 22/VII.20.r.Liczb. 4476/20 tajne K.B.Pr. w sprawie Zastępcy Szefa Oddziału II Szt. M.S.Wojsk. kpt. Karola Polakiewicza, meldując, że przeprowadzone przeciwko niemu śledztwo wstępne dało następujące rezultaty:

Przesłuchany przez Sędziego Śledczego kapit. Polakiewicz tłumaczył się, że doniesienie por. Godlewskiego jakoteż i zeznanie żandarmów^{jest} wpływem zemsty tegoż oraz funkcjonariuszy żandarmerji.

W samej rzeczy tłumaczył się, że istotnie niejednokrotnie tak por. Godlewskiemu jakoteż innym wydawał rozkazy i pouczał ich, w jaki sposób należy traktować komunistów, internowanych w areszcie X Pawilonu w Cytadeli, a czynił to na skutek polecenia, iż życzeniem tak Naczelnika Państwa, jakoteż Min. Gen. Sosnkowskiego jest, aby więzienie X Pawilonu nie przypominało w niczem osławionego X Pawilonu z czasów okupacji rosyjskiej. Objąwszy zatem nadzór nad X Pawilonem i zastawszy tam wprost skandaliczne stosunki, nierównomierne traktowanie, bicie więźniów i zapowietnictwo wśród personelu, wydał por. Godlewskiemu natychmiastowy rozkaz usunięcia tego zła i nieprawidłowości.

Widząc zaś, że por. Godlewski nie wypełnia należycie jego rozkazów i poleceń, i słysząc ciągłe skargi na zarząd, przy każdej prawie wizytacji wchodził do celi i zatrzymywał się dłużej w celach komunistów, a to z tego powodu, że właśnie ci byli jedynymi więźniami, którzy mimo teroru, wywieranego na aresztowanych, mieli odwagę skarżyć się względnie opisywać stosunki, panujące w X Pawilonie. - W czasie tych rozmów zawsze towarzyszyli mu oficerowie M.S.Wojsk., którzy mogą stwierdzić, iż w czasie wizytacji rozmów politycznych nigdy nie prowadził, a jedynie od dozorców i zarządu aresztu żądał ludzkiego traktowania więźniów i to bez względu na ich pochodzenie i rodzaj przestępstwa. Uważając zaś więźniów poli-

tycznych za przestępców o pewnej ideowości, moralnie stojących znacznie wyżej od zwyczajnych przestępców, wydawał żandarmom zarządzenia, aby ich traktowano na równi z innymi, przyczem, chcąc uwydatnić żandarmom tę różnicę, mówił, że komuniści są bądź co bądź ideowymi moralnie.

Wreszcie zaprzeczył stanowczo, jakoby sprzyjał komunistom lub by się wyraził, że idea komunistyczna zwycięży.

W przeprowadzonym śledztwie wstępnem por. Godlewski potwierdził swoje doniesienie i obstawał przy tem, że kpt. Polakiewicz prześladował go, że pozostawał w zażyłych stosunkach z przywódcą komunistów Maksymiljanem Horwitzem, z którym witał się podawaniem ręki, że wobec żandarmów wyrażał się, iż z komunistami należy się dobrze obchodzić, bo to są ludzie ideowi, zaś oficerów trzeba trzymać za mordę, bo to są dranie, złodzieje i t.p., że zezwolił Gąsiorowskiej z patronatu opieki nad więźniami wchodzić do cel komunistów i dostarczać im książek i t.p.

Jakkolwiek przesłuchano w śledztwie cały szereg świadków, którzy mieli oskarżenie por. Godlewskiego poprzec, żaden z nich tego nie uczynił.

Natomiast protokołem Komisji, powołanej na podstawie rozkazu M.S.Wojsk. Dep. 11. z dnia 21 stycznia 1920.r., stwierdzonem zostało, iż za D-ództwa por. Godlewskiego, panowały w areszcie X Pawilonu wprost straszne stosunki, (wilgoć we wszystkich celach, połowa więźniów miała odmrożone ręce i nogi, pościel, bielizna i koce zawszone, ustępy zalane wodą, aresztanci śpią na ziemi, więźniowie, siedzący za przestępstwa z chęci zysku, rażąco lepiej uposażeni od więźni politycznych).

"Komisja i poszczególni członkowie zwracają uwagę na nieudolność D-twa X Pawilonu, nieodpowiednie zachowanie się D-cy więzienia por. Godlewskiego, tak, że w czasie rozmowy z komunistą Horwitzem, musiano ^{usunąć} Godlewskiego, którego zachowanie się w stosunku do więźni zanadto przypominało czasy żandarmów rosyjskich".

Pismem byłego Wiceministra Gen.ppor. Majewskiego stwierdzone zostało dalej, iż istotnie kpt. Polakiewicz otrzymał zawiadomienie, iż "tak życzeniem Naczelnika Państwa, jakoteż Wiceministra Gen. ppor. Sosnkowskiego, jest, aby więzienie to nie przypominało w niczem osławionego X Pawilonu z czasów okupacji rosyjskich".

Wreszcie zeznaniami świadków por. Tadeusza Puszczyńskiego i por.

Stanisława Raczyńskiego ustalone zostało, że kpt. Polakiewicz, chociaż do cel komunistów, wypytywał tych o stosunki, panujące w więzieniu, natomiast nigdy nie prowadził z nimi rozmów na tle politycznym lub społecznym.

Wobec stwierdzenia w niniejszej sprawie braku jakiegokolwiek dowodu, aby kpt. Polakiewicz uprawiał agitację bolszewicką, lub bolszewikiem sprzyjał, jak również odparcia meldunków i zeznań por. Godlewskiego protokołem oględzin i zeznaniami świadków, Prokurator przy Sądzie Wojsk. O.G. Warszawskiego w dn. 20/VIII.20 wniósł o zaniechanie dalszych dochodzeń przeciwko kpt. Polakiewiczowi, który to wniosek w tym samym dniu został przez Dowódcę O.G. Warszawskiego, jako właściwego Dowódcę, zatwierdzony.

Szef Oddziału

Czytanie! 11/9 1920
Ljadram

Szef Sztabu M. S. Wojsk.

Trudowski
Gen. — Ppor!

Jik.

Generał-Podporucznik